

Filipczak-Kocur, Anna / Czapliński, Władysław

Udział senatorów w pracach sejmowych za Zygmunta III i Władysława IV

Przegląd Historyczny 69/4, 665-676

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Udział senatorów w pracach sejmowych za Zygmunta III i Władysława IV

Fakt, że nie wszyscy senatorowie zjawiali się na posiedzeniach sejmów, był notorycznie znany i konstатовany przez wszystkich historyków zajmujących się dziejami poszczególnych sejmów. Zwraca na to uwagę już Wacław Sobieski w pracy „Pamiętny sejm” stwierdzając, że na okres wotowania przybyło na sejm 1606 r. jedynie 19 senatorów¹. Piszą o podobnych faktach następni historycy, jak Adam Strzelecki, Władysław Czapliński, Stefania Ochmann, Janusz Byliński, Jan Seredyka². W gruncie rzeczy jednak nikt nie zajął się tą sprawą bliżej.

W tej sytuacji za inicjatywą Jana Seredyki, który pierwszy przeprowadził badania idące w tym kierunku, postanowiliśmy przedstawić jakby w drodze sondażu udział senatorów w kolejnych sześciu sejmach za panowania Zygmunta III i sześciu sejmach za panowania Władysława IV. Sądzimy, że ten sondaż rzuci pewne światło na udział senatorów w pracach sejmowych za panowania dwu pierwszych Wazów, a więc wówczas kiedy jeszcze na ogół parlament nasz funkcjonował nie najgorzej³.

*

W pierwszej części artykułu omawiam obecność senatorów na sześciu ostatnich sejmach za panowania Zygmunta III Wazy, czyli w okresie 1627—1632. Trzy z nich odbyły się w czasie wojny polsko-szwedzkiej: 1627, 1628 i 1629 r. Pozostałe trzy: drugi z 1629 r., 1631 r. i 1632 r. są sejmami odbytymi w czasie pokoju. Trzy z omawianych, a to z 1628 r., 1629 r. (drugi) i z 1632 r. są nadzwyczajnymi, pozostałe trzy — zwyczajnymi.

Dla omawianych sejmów dysponuję następującymi materiałami źródłowymi:

¹ W. Sobieski, *Pamiętny sejm* (1606), Warszawa 1913, s. 76.

² A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921; W. Czapliński, *Dwa sejmy w roku 1652*, Wrocław 1955; S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615—1616*, Wrocław 1970; J. Byliński, *Sejm z roku 1611*, Wrocław 1970; J. Seredyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966.

³ Część poświęcona sejmom z czasów Zygmunta III opracowała A. Filipczak-Kocur, sejmy lat 1637—1641 opracował W. Czapliński. Również uwagi wstępne i końcowe są pióra W. Czaplińskiego. Przedstawiając udział senatorów w poszczególnych sejmach ograniczyliśmy się do wskazania podstawy obliczeń a zrezygnowaliśmy z podawania w każdym wypadku źródła i odpowiedniego miejsca, albowiem w ten sposób dokumentacja musiała by zająć bardzo wiele miejsca. Gdy chodzi o cytowany w drugiej części Memoriale A. St. Radziwiłła, mamy na myśli tegoż autora *Memoriale rerum gestarum in Polonia* szczególnie t. II i III, Wrocław 1970—1972 wydane przez A. Przybosa i R. Żelewskiego.

Dla sejm z 1627 r. diariuszem gdańskim z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Gdańsku (sygn. 300, 29/106, s. 134—164) oraz polskimi Biblioteki Jagiellońskiej pod sygnaturami: 102, s. 896—976; 166, s. 257—293; Biblioteki Kórnickiej sygn. 341, s. 260—271.

Obecność senatorów na sejmie w 1628 r. omawiam na podstawie diariusza gdańskiego (WAP Gd. sygn. 300, 29/107, k. 71—99) i kilku polskich, będących kopiami bądź fragmentami kopii jednej relacji. Są to rękopisy w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (APP 37, t. II, s. 87—102; AR VI, nr II-49, s. 154—182; AR II, ks. 7, k. 188—189) w Bibliotece Kórnickiej (sygn. 341, s. 322—326; sygn. 338, s. 150—177) oraz w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (sygn. 354, s. 103—122).

Sejm zwyczajny z 1629 r. posiada bardzo skromną bazę źródłową, bowiem zachował się tylko diariusz gdański (WAP Gd. sygn. 300, 29/108, s. 7—65). Pomocna okazała się jednak Metryka Koronna, nr 177, k. 213—215.

Obecność senatorów na trzech ostatnich sejmach opracował J. Serejdyka w formie artykułu — „Senatorowie Rzeczypospolitej na sejmach 1629—1632”. Artykuł ten został złożony do druku i ukaże się w „Zeszytach Naukowych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, Historia XVI”, za rok 1979. W moich rozważaniach korzystam z udostępnionego mi maszynopisu, za co autorowi składam w tym miejscu podziękowanie. Dla porządku podaję bazę źródłową dotyczącą wymienionych sejmów.

Sejm nadzwyczajny z 1629 r. autor udokumentował diariuszem z Biblioteki Czartoryskich (sygn. 121, s. 475—480) oraz wykorzystał podpisy senatorów pod aktem ratyfikacyjnym rozejmu altmarskiego, przedrukowanym przez G. Lengnich’a („Geschichte der preussischen Lande Königlich-polnischen Antheils” t. V: „Documenta”, Dantzig 1725, s. 170). Dla sejm z 1631 autor wykorzystał diariusz gdański (sygn. 300, 29/109, k. 135—159) i Metrykę Koronną (nr 178, k. 266—267, 302—303). Wreszcie dla sejm z 1632 r. dysponował diariuszem gdańskim (sygn. 300, 29/110, k. 64—102, 105—142). Pełne lub prawie pełne wykazy senatorów notuje jedynie diariusz gdański. Pozostałe zawierają tylko fragmentaryczne informacje.

Procentowy udział senatorów w poszczególnych sejmach obliczam w stosunku do 147 osobowego składu senatu, w tym: 113 koroniarzy, 27 Litwinów i 7 senatorów inflanckich. Ilość miejsc przypadających na poszczególne kategorie urzędów w senacie w tym okresie przedstawia się następująco: 16 biskupów, 35 wojewodów, 86 kasztelanów w tym 37 większych, 49 mniejszych i 10 ministrów. (Rachujemy wszystkich dygnitarzy noszących tytuł kasztelanów razem, starostę żmudzkiego włączamy do wojewodów). Przyjęta ustawowa ilość miejsc w senacie spowodowała konieczność policzenia dwa razy osób sprawujących podwójne godności senatorskie. Odnosi się to do Jakuba Zadzika, który był biskupem chełmińskim i równocześnie podkanclerzym koronnym, a od sejm z 1628 r. kanclerzem wielkim koronnym oraz Tomasza Zamoyskiego, występującego na sejmie w 1628 r. jako wojewoda kijowski i podkanclerzy koronny. Policzenie wymienionych senatorów tylko jeden raz obniżyłoby sztucznie liczbę zajętych miejsc w senacie.

Obecność senatorów na omawianych sejmach przedstawia poniższe zestawienie. Liczby bezwzględne oznaczają senatorów obecnych, zaś procenty obliczone zostały w stosunku do ogólnej liczby miejsc w senacie.

Rok	1627	1628,	1629 I	1629 II	1631	1632
	55	39,	40	28	55	38
	37,40/o	26,50/o	27,20/o	19,00/o	37,40/o	25,80/o

Średnio w tym okresie na sejmie bywało 42—43 senatorów, czyli 29,20/o kompletu senatu. Zatem nie uczestniczyło w obradach przeciętnie 70,80/o senatorów.

Powyższe zestawienie pozwala zauważyć, że istnieją duże różnice, gdy chodzi o frekwencję senatorów na poszczególnych sejmach. Liczba obecnych waha się, jak widzimy, między 28 a 55, czyli wynosi od 190/o do 37,40/o ogólnej liczby senatorów. Najmniej senatorów zjawilo się na je-siennym sejmie nadzwyczajnym r. 1629. Jest to do pewnego stopnia zrozumiałe, skoro z jednej strony był to drugi już sejm w tym samym roku, z drugiej zaś szalejąca wówczas w Polsce zaraza zniechęcała do dalszej podróży. Poza tym niektórych senatorów mógł odstraszyć fakt, że właśnie na tym sejmie trzeba było ratyfikować niezbyt dogodny dla Rzeczypospolitej rozejm w Starym Targu.

Mniej więcej na jednym poziomie kształtuje się obecność senatorów na sejmach: nadzwyczajnym w 1628 r., zwyczajnym w 1629 r. i nadzwyczajnym w 1632 r. Natomiast stosunkowo wysoką frekwencją wyróżniają się sejmy zwyczajne: z 1627 r. i z 1631 r. Pierwszy, poza uchwaleniem podatków na wojnę pruską, miał załatwić dość istotne sprawy, jak np. zamknięcie portów i mennic. Drugi z wymienionych miał się zająć ważną dla króla sprawą reformy elekcji, zapowiedzianej w legacji na sejmiki, i być może nawet sam Zygmunt III specjalnie zabiegał o obecność swoich senatorskich zwolenników.

O ile na sejmach bywało w ogóle niewielu senatorów, to na początek obrad przyjeżdżało ich jeszcze mniej. Udział senatorów w wotach i ich procent liczony w stosunku do obecnych na sejmie, ilustruje poniższe zestawienie.

Rok	1627	1628,	1629 I	1629 II	1631	1632
	11	14	5	8	10	19
	20,00/o	35,90/o	12,50/o	28,60/o	18,20/o	50,00/o

Na omawianych sejmach w jednym tylko przypadku wotujący stanowili 500/o przybyłych w ogóle na obrady. Przeciętny ich udział wynosił około 26,30/o. Rozpiętość na poszczególnych sejmach jest ogromna i waha się między 12,50/o a 500/o.

Procentowy udział wotujących w stosunku do ogólnej liczby miejsc senatorskich przedstawia się następująco:

Rok	1627	1628,	1629 I	1629 II	1631	1632
	7,50/o	9,50/o	3,40/o	5,40/o	6,80/o	12,90/o

Wynika z tego, że w wotach brała udział niewielka tylko liczba przybywających na sejm, a tym samym znikoma część całego senatu.

Różnie przedstawiał się udział w obradach poszczególnych kategorii senatorów. W analizowanym okresie najczęściej notuje się obecność ministrów. Ich udział ilustruje poniższa tabelka

Rok	1627	1628	1629 I	1629 II	1631	1632
	7	8	8	7	10	7
	700/o	800/o	800/o	700/o	1000/o	700/o

W ostatnich latach panowania Zygmunta III przeciętnie bywało 7—8 ministrów, czyli 70,8% zajmowanych przez nich miejsc w senacie. Na wszystkich sejmach w tym okresie byli: marszałek wielki koronny, kanclerz wielki koronny, podkanclerzy koronny, podkanclerzy litewski, podskarbi wielki litewski. Marszałek nadworny koronny opuścił tylko jeden z omawianych sejmów podobnie jak kanclerz wielki litewski (sejm w 1627 r.) i podskarbi wielki koronny (sejm w 1632 r.). Ten ostatni był już wówczas śmiertelnie chory. Natomiast na jednym tylko z sześciu sejmów obecni byli marszałkowie litewscy. Średni procentowy udział ministrów wynosi 78,3%. Procent udziału ministrów był więc bardzo wysoki, a na sejmie w 1631 r. pojawili się oni nawet w komplecie.

Nieco gorsza od ministrów, ale jeszcze dość dobra była frekwencja biskupów w stosunku do globalnej ich liczby.

Rok	1627	1628	1629 I	1629 II	1631	1632
	8	8	7	4	7	8
	50%	50%	43,7%	25,0%	43,7%	50%

Średni udział biskupów w tym okresie wynosił 7, co stanowi 43,7% wszystkich ich miejsc.

We wszystkich sejmach uczestniczyli: Jan Wężyk, arcybiskup gnieźnieński, bracia Łubieńscy: Maciej, biskup poznański i Stanisław, biskup płocki oraz Jakub Zadzik. Ten ostatni przede wszystkim z powodu piastowania urzędu podkanclerzego i kanclerza koronnego. W czterech z omawianych sejmów brali udział: Andrzej Lipski, biskup kujawski i Abraham Wojna, żmudzki. Trzy razy pojawił się Achacy Grochowski, biskup łucki, dwa razy Eustachy Wołłowicz, biskup wileński i Adam Nowodworski, przemyski, a od 1632 r. poznański, natomiast raz tylko Paweł Piasecki, kamieniecki, jak również Henryk Firlej, przemyski. Można stwierdzić, że na obrady sejmowe przyjeżdżali ciągle ci sami biskupi i — poza dwoma wypadkami — wszyscy z Korony. Na żaden z sejmów nie przyjechali: arcybiskup lwowski, biskup krakowski, chełmski, kijowski, warmiński i inflancki. Zrozumiała jest nieobecność duchownych senatorów z ośrodków odległych od Warszawy czy słabo uposażonych. Nieobecność Marcina Szyszkowskiego, zamożnego biskupa krakowskiego, można wytłumaczyć jego wiekiem i postępującą głuchotą. Zrozumiała jest również nieobecność biskupa warmińskiego, bowiem funkcję tę pełnił królewicz Jan Albrycht, który jako nieletni nie mógł złożyć przysięgi i zasiąść w senacie.

Wojewodowie uczestniczyli w omawianych sejmach następująco:

Rok	1627	1628	1629 I	1629 II	1631	1632
	15	16	10	7	18	13
	42,8%	45,7%	28,6%	20,0%	51,4%	37,1%

Przeciętnie przybywało na sejmy 13 wojewodów, co stanowi 37,1% ich ogólnej ilości. Zatem frekwencja ich jest gorsza od ministrów. W omawianym okresie zawsze reprezentowane były województwa: wileńskie i rawskie, pięć razy sandomierskie i derptskie, cztery — brzesko-kujawskie, smoleńskie i chełmińskie, pozostałe dwa lub tylko jeden raz. W badanym okresie nie pojawili się nigdy wojewodowie: kaliski, inowrocławski, malborski, bractawski.

Najczęściej na sejmach bywali: Lew Sapieha, wojewoda wileński, Stanisław Radziejowski, rawski, a od 1628 r. łączycy, Kasper Denhoff,

derptski, Hieronim Wołłowicz, starosta żmudzki (na prawach wojewody), Filip Wołucki, wojewoda rawski, Jakub Szczawiński, brzesko-kujawski, Aleksander Gosiewski, smoleński, Melchior Weiher, chełmiński. Tylko jeden z omawianych sejmów opuścił Stanisław Koniecpolski, bowiem w 1628 r. zatrzymały go w Prusach obowiązki hetmańskie. Natomiast pozostali wojewodowie na poszczególnych sejmach pojawiali się sporadycznie.

Frekwencja kasztelanów kształtuje się następująco:

Rok	1627	1628	1629 I	1629 II	1631	1632
	25	7	15	10	20	10
	29,0%	8,1%	17,4%	11,6%	23,2%	11,6%

Przeciętnie na sejmie zjawiało się 14 kasztelanów, co stanowi 16,3% wszystkich senatorów tej kategorii. Na ogół więcej przybywało kasztelanów większych niż mniejszych. Wyjątek stanowi tylko sejm z 1627 r., na którym było odwrotnie oraz drugi sejm z 1629 r., kiedy obie grupy kasztelanów reprezentowane były w równej ilości.

Najczęściej na sejmy tego okresu przyjeżdżał Maksymilian Przerembski, kasztelan sieradzki, bowiem uczestniczył we wszystkich sejmach, ale jak się wydaje, głównie z tytułu obowiązków funkcji referendarza koronnego. Pięć razy pojawił się Mikołaj Firlej, kasztelan wojnicki, cztery razy Krzysztof Sułowski, żarnowski, trzy razy Jan Podoski, raciański, Paweł Niszczycki, sierpski, Aleksander Massalski, derptski. Inni bywali rzadziej. Podobnie jak w grupie wojewodów widać dużą różnorodność reprezentowanych kasztelanów i zmienność na poszczególnych sejmach. Nie pojawili się w ogóle w omawianym okresie kasztelanowie więksi: gnieźnieński, żmudzki, kijowski, smoleński, połocki, płocki, brzesko-litewski, brackowski. Niektórzy z kasztelanów mniejszych przyjeżdżali jednak na sejmy jako posłowie sejmików średzkiego i łęczyckiego.

Przeciętnie więc przybywało na obrady do Warszawy 7 ministrów, 7 biskupów, 13 wojewodów i 14 kasztelanów. Zatem senat na sejmie reprezentowany był przeciętnie przez 41 osób. W tym składzie ministrowie stanowili 17,1%, biskupi również 17,1%, wojewodowie 31,7% i kasztelanowie 34,1%. Najliczniejszą zatem grupę tworzyli wojewodowie i kasztelanowie. Wziąwszy jednak pod uwagę, że wielu z nich przyjeżdżało na sejm tylko po to, by złożyć przysięgę, zaś stałych reprezentantów było niewielu, nie mogli oni stanowić mocnego oparcia dla króla przy realizacji jego zamierzeń. Natomiast zawsze król mógł zaufać jedynie ministrom, a więc swoim urzędnikom i pewnej grupie biskupów.

Jak wiadomo, senat Rzeczypospolitej składał się z przedstawicieli obojga narodów: koroniarzy i Litwinów. Wydaje się rzeczą istotną przebadanie oddzielnie frekwencji tych ostatnich, bowiem stanowi ona do pewnego stopnia miarę ich politycznego zaangażowania. Litwini (bez senatorów inflanckich) w omawianym okresie posiadali 27 miejsc senatorskich, czyli stanowili 18,4% całego senatu. Na poszczególne kategorie urzędów przypadała następująca ilość miejsc: na ministrów — 5, na biskupów — 2, na wojewodów (łącznie ze starostą żmudzkim, kasztelanem wileńskim i trockim — na prawach wojewody) — 12, na kasztelanów — 8. Ich udział w sejmach omawianego okresu obrazuje zestawienie, zawierające liczbę obecnych i ich procent w stosunku do ogólnej liczby senatorów litewskich.

Rok	1627	1628	1629 I	1629 II	1631	1632
	13	7	10	3	15	7
	48,1 ⁰ / ₀	25,9 ⁰ / ₀	37,0 ⁰ / ₀	11,1 ⁰ / ₀	55,5 ⁰ / ₀	25,9 ⁰ / ₀

Udział Litwinów w ogólnej liczbie senatorów przybywających na poszczególne sejmy był następujący:

Rok	1627	1628	1629 I	1629 II	1631	1632
	55	39	40	28	55	38
	3,6 ⁰ / ₀	17,9 ⁰ / ₀	25,0 ⁰ / ₀	10,7 ⁰ / ₀	27,3 ⁰ / ₀	18,4 ⁰ / ₀

Podane liczby odnoszą się do wszystkich senatorów przybyłych na sejm, zaś procent wskazuje udział Litwinów.

Przeciętnie obradujący senat na sejmach omawianego okresu składał się w 19,7⁰/₀ z senatorów litewskich, a ponieważ stanowili oni w ogóle tylko 18,4⁰/₀ całego senatu można stwierdzić, że wykazywali stosunkowo dużą aktywność polityczną.

*

Z kolei omówimy obecność senatorów na sześciu sejmach w czasie panowania Władysława IV. Tym razem chodzi tu o sejmy odbyte w okresie głębokiego pokoju, mianowicie o dwa sejmy w r. 1637 oraz sejmy z lat 1638, 1639, 1640 i 1641. Są to wszystko sejmy zwyczajne poza jednym, mianowicie drugim r. 1637.

Baza źródłowa, na której oparłem me badania jest następująca. Dla pierwszego sejmku 1637 r. miałem do dyspozycji diariusz agenta gdańskiego (WAP Gd. 300,29/117 k. 1—35), diariusz polski (Rps. Czart. 390, s. 277—333). Wreszcie zapis A. St. Radziwiłła, Memoriale t. II, s. 201—212.

Dla drugiego sejmku 1637 r. miałem do dyspozycji diariusz agenta gdańskiego (WAP Gd. 300,29/118 k. 187—245) oraz lakoniczne zapiski nieobecnego na sejmie Radziwiłła (Memoriale t. II).

Przebieg sejmku 1638 r. albo raczej udział w nim senatorów mogę przedstawić na podstawie dwu diariuszy gdańskich (WAP Gd. 300,29/121 k. 104—139 i 139—165) oraz uzupełnić diariuszem polskim w rps Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (Steinwehr II k. 468—476), wreszcie dość dokładnymi zapiskami Radziwiłła (Memoriale t. II, s. 156—168).

Dla sejmku 1639 r. dysponowałem diariuszem gdańskim (WAP Gd. 300, 19/122 k. 99—129), oraz diariuszem polskim (w rps Czart 390, s. 413—445) wreszcie zapisami Radziwiłła (Memoriale t. II, s. 326—342).

Sejm 1640 opracowałem na podstawie diariusza gdańskiego (WAP Gd. 300, 29/123 k. 209—237), diariusza polskiego (Steinwehr III k. 24—31v) oraz zapisek Radziwiłła (Memoriale III, s. 8—22), wreszcie sejm 1641 na podstawie diariusza gdańskiego (WAP Gd. 300, 29/124 k. 97—137) oraz diariusza polskiego (Steinwehr III k. 78—83), wreszcie zapisek Radziwiłła (w Memoriale t. III, s. 52—70).

Dokładne omawianie wartości poszczególnych diariuszy zaprowadziłoby nas za daleko. Wspomnę ogólnie, że gdańskie diariusze są jak zwykle dokładne, przypominające istotnie sprawozdania prasowe z XIX czy XX wieku. Wyjątkowo dokładne są też diariusze polskie, zwłaszcza diariusze pochodzące z rękopisu Steinwehr pisane jak się zdaje przez jakiegoś różnowiercę.

Te diariusze stanowią podstawę dla ustalenia listy obecnych i wotujących na poszczególnych sejmach senatorów. Przypominam, że w oma-

wianym okresie senat liczył już 150 senatorów. Zasiadało w nim wówczas 10 ministrów, 17 biskupów, 36 wojewodów i 87 kasztelanów, w tym 38 większych i 49 mniejszych. Powiększenie to uzyskał senat przez wprowadzenie do niego biskupa smoleńskiego oraz wojewody i kasztelana czernihowskiego, czyli razem 3 senatorów.

Jak przedstawiała się ogólna obecność senatorów w poszczególnych sejmach ilustruje nam poniższe zestawienie. Liczba pierwsza oznacza obecnych senatorów, zaś druga, podana w nawiasie, oznacza jaki procent ogółu był obecny na sejmie.

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	35	21	40	29	27	29
	(23%)	(14%)	(26%)	(19%)	(18%)	(19%)

Zestawienie to pokazuje, że stosunkowo mała liczba senatorów przybywała wówczas na sejm. Jak wynika bowiem z tego zestawienia średnio bywało w tym czasie 30 senatorów na sejmie, czyli 20% ogółu. Innymi słowy z 150 senatorów przeciętnie 120 czyli 80% pozostawało w domu. Równocześnie możemy zaobserwować pewną fluktuację gdy chodzi o liczbę obecnych senatorów. Liczba ta waha się między 21 a 40. Czy można do pewnego stopnia wyjaśnić różnice w frekwencji na poszczególnych sejmach? Jak widzimy najmniej senatorów zjawia się na drugim w danym roku (nadzwyczajnym) sejmie. Jest to zrozumiałe, skoro między sejmem pierwszym a drugim upłynęły zaledwie 3 miesiące. Zrozumiała też jest wysoka frekwencja na sejmie r. 1638, skoro na tym sejmie załatwiano spór z gdańszczanami o cła, sprawę kawalerii, wreszcie sprawy wyznaniowe. Wszystko to razem spowodowało chyba, że ostatecznie na tym sejmie zjawili się dwa razy tyle senatorów co na sejmie drugim 1637 r. Trochę zaskakuje, że na sejmie r. 1641, na którym miano odebrać hołd od elektora brandenburskiego i nadać mu inwestyturę zjawili się stosunkowo niewielu senatorów, zaledwie 19%.

Jak wyglądała z kolei sprawa wotowania senatorów, a więc sprawa dla której zdawałoby się głównie przybywali senatorowie na sejm. Widzieliśmy wyżej, że nie wszyscy senatorowie brali udział w wotowaniu. Podobnie przedstawiała się sprawa na sejmach za Władysława IV. W poniżej podanym zestawieniu podajemy najpierw liczbę wotujących w poszczególnych sejmach senatorów, poniżej zaś procent w stosunku do bawiących na sejmie członków izby wyższej.

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	15	11	13	16	6	16
	41%	50%	32%	55%	18%	51%

Gdy z kolei zbadamy stosunek wotujących do ogólnej liczby senatorów uzyskujemy następujące procenty:

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	10%	7,3%	8%	10%	3,3%	10%

Pokazuje się więc po pierwsze, że od wotowania uchylała się i za tego władcy poważna część przybywających na sejm senatorów, po drugie w wotowaniu brała wobec tego nadal stosunkowo niewielka liczba senatorów w stosunku do pełnego składu senatu.

Z kolei rozpatrzmy udział poszczególnych kategorii senatorów w pracach senatu. Ogólnie sytuacja przedstawia się podobnie jak w poprzednio omawianym przez nas okresie. Najpilniej zjawiają się na sejmach ministrowie. Poniżej podajemy zestawienie liczby ministrów na poszczególnych sejmach, przy czym wobec tego, że ogółem jest ich dziesięciu nie podajemy procentów, które łatwo obliczyć.

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	9	6	6	6	7	7

Przeciętnie więc bywało na sejmach około 7 ministrów, dokładnie 68% pełnego składu. Najpilniej zjawiali się na sejmie naturalnie kanclerze i podkanclerzowie. Tak więc urząd kanclerza koronnego jest reprezentowany na sejmach w tym okresie 5 razy, podobnie przedstawia się sprawa z urzędem kanclerza litewskiego. Nieobecność na jednym z sejmów jest spowodowana u kanclerza koronnego przez chorobę, u kanclerza litewskiego przez śmierć żony. Urząd podkanclerzych tak koronnego jak i litewskiego jest reprezentowany na wszystkich sejmach. Na pięciu sejmach zjawia się marszałek w. koronny, podczas gdy marszałek litewski zjawia się jedynie raz na sejmie. Podskarbi w. koronny zjawia się raz jedynie na 4 sejmach i podobnie przedstawia się sprawa z podskarbisem litewskim. Najrzadziej zjawiają się na sejmach marszałkowie nadworni, mianowicie koronny 2 razy a litewski 3 razy.

Podobnie jak i w poprzednim okresie pilnie uczęszczają na sejmy biskupi. Ich liczba na poszczególnych sejmach i procentowy udział w stosunku do globalnej ich liczby ilustruje poniższe zestawienie.

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	9	6	8	9	8	6
	(53 ^{0/0})	(35 ^{0/0})	(47 ^{0/0})	(52 ^{0/0})	(47 ^{0/0})	(35 ^{0/0})

Obecność poszczególnych biskupów na sejmach była dość widocznie związana z osobą piastującą daną godność. Tak więc na każdym sejmie zjawia się biskup przemyski Piotr Gembicki, co jest zrozumiałe albowiem piastuje on godność najpierw podkanclerzego potem kanclerza koronnego. Na każdym sejmie widzimy też prymasa. Godność tę piastuje początkowo Jan Węzyk, od wiosny 1639 r. Jan Lipski, potem Maciej Łubieński. Na pięciu sejmach zjawiał się biskup krakowski Jakub Zadzik były kanclerz, na czterech sejmach biskup płocki Stanisław Łubieński, były podkanclerzy, a jego brat, biskup kujawski potem prymas zjawia się na 6 sejmach. Inni biskupi zjawiają się po dwa lub trzy razy, biskup wileński Abraham Wojna zjawia się tylko na jednym sejmie. Nie widzimy całkowicie na sejmach biskupów inflanckiego, żmudzkiego, kamienieckiego i chełmskiego. Łączy się to pewnie z słabym wyposażeniem tych biskupstw oraz odległością ich metropolii od stolicy. Średnio w liczbach względnych zjawiało się na sejmach 44,7% biskupów, czyli frekwencja przedstawiała się dość dobrze.

Udział wojewodów w posiedzeniach sejmów ilustruje nam poniższe zestawienie obejmujące najpierw liczby bezwzględne potem procent.

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	5	5	11	6	7	6
	(13 ^{0/0})	(13 ^{0/0})	(30 ^{0/0})	(16 ^{0/0})	(19 ^{0/0})	(16 ^{0/0})

I w tym okresie więc udział wojewodów w posiedzeniach sejmowych przedstawia się zdecydowanie gorzej niż ich duchownych kolegów. Przeciętnie bywało na sejmach 6 do 7 wojewodów, w liczbach względnych 18% ich ogólnej liczby. Z wszystkich wojewodów najczęściej zjawiał się na sejmie Kasper Denhof wojewoda sieradzki. Był on obecny na wszystkich 6 sejmach, co tłumaczy się tym, że jak to stwierdza A. St. Radziwiłł Denhof przyzwyczaił się jeszcze za panowania Zygmunta III do stałego przebywania na dworze. Czterokrotnie był na sejmach nieoczekiwanie wojewoda smoleński Aleksander Gosiewski. Trzykrotnie wojewodowie, poznański Krzysztof Opaliński, pomorski Paweł Działyński oraz wojewoda wileński Krzysztof Radziwiłł. Jeśli inni wojewodowie zjawiali się częściej to jedynie dlatego, że w tym okresie dokonywały się zmiany na tej godności. Pozostali wojewodowie zjawiali się przeważnie jeden lub dwa razy. Liczba wojewodów, którzy w tym okresie nie zjawili się na sejmie jest pokaźna. Nie mówiąc już o wojewodach litewskich nie widzimy w tym okresie na sejmach wojewodów kaliskiego, rawskiego, płockiego, lubelskiego, podlaskiego, wołyńskiego, kijowskiego, bractawskiego, podolskiego.

Najgorzej przedstawiała się naturalnie frekwencja kasztelanów. Udział ich na sejmach ilustruje następujące zestawienie.

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	13	5	16	9	6	11
	(14,9%)	(5,7%)	(18%)	(10%)	(6,8%)	(12,6%)

Przeciętnie więc na sejmie zjawiało się 10 kasztelanów, czyli okragło 11,5% całej liczby senatorów tego szeregu. Znacznie gorzej niż za Zygmunta III.

Można by jeszcze zastanowić się jak przedstawiał się udział kasztelanów mniejszych do większych, wobec tego jednak, że na Litwie nie było kasztelanów mniejszych uważam, że zestawienie to nie jest tak ważne. Wystarczy powiedzieć, że na ogół zjawia się na sejmach więcej kasztelanów większych niż mniejszych, wyjątek stanowi pierwszy sejm 1637 r. kiedy było kasztelanów mniejszych więcej niż większych. Stosunek jednych do drugich ilustruje poniższe zestawienie, przy czym liczba pierwsza odnosi się do większych kasztelanów.

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	5 : 8	4 : 1	10 : 6	5 : 4	4 : 2	8 : 3

W sumie więc bywało większych kasztelanów przeciętnie 5 zaś mniejszych 4. Ponieważ w tym okresie na ogólną liczbę kasztelanów było 38 większych i 49 mniejszych procent biorących udział w posiedzeniach sejmiku przedstawia się jak 13% przy większych kasztelanach, a 8% przy mniejszych.

Jeśli z kolei chodzi o najpilniejszych senatorów, to naturalnie na pierwsze miejsce wybija się kasztelan krakowski, Stanisław Koniecpolski, który równocześnie piastował godność hetmana. Wziął on udział w 5 sejmach. Czterokrotnie zjawili się na sejmach wówczas jedynie kasztelan sandomierski, Adam Kazanowski, jak wiadomo bliski królowi, często przebywający w stolicy, gdzie miał wspaniały pałac. Obok niego brał udział w czterech sejmach nieoczekiwanie kasztelan małogoski Sebastian Wołucki. Trzy razy na sejmach zjawili się kasztelan liwski Piotr Zabicki, gdański Jan Zawadzki, łączycycki Remigian Zaleski i kasztelan warszawski

Jan Kazimierz Krasiński. Sześciu kasztelanów zjawiało się dwukrotnie, reszta zaledwie raz w tym sześcioleciu.

Przeciętnie więc zjawiało się na posiedzeniach sejmu 7 ministrów, około 7 biskupów, około 6 wojewodów, wreszcie około 10 kasztelanów. Wobec tego senat przeciętnie liczył 30 osób, z tego biskupi tworzyli w senacie 23% ogółu, wojewodowie 21%, kasztelanowie 33%, ministrowie 23%. Zestawienie to pokazuje nam istotną rolę, jaką w senacie odgrywali biskupi i w tym okresie. Kasztelanowie tworzyli nadal najliczniejszą grupę, ale z racji swych stanowisk w hierarchii nie odgrywali tak poważnej roli.

Interesująca wreszcie może być sprawa udziału senatorów litewskich w posiedzeniach sejmowych. Przypomnijmy więc, że w omawianym okresie Litwa posiadała (nie licząc w jej skład Inflant) 28 senatorów, czyli tworzyła 18,6% ogółu senatorów. Senat litewski składał się w tym okresie czasu z 5 ministrów, 3 biskupów, 9 wojewodów i starosty żmudzkiego, wreszcie 10 kasztelanów.

Gdy chodzi o udział senatorów litewskich w posiedzeniach sejmowych, obrazuje to zestawienie poniższe. Pierwsza podana liczba oznacza obecnych senatorów w liczbach bezwzględnych, druga procent w stosunku do wszystkich senatorów litewskich.

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	7	4	4	5	6	9
	(25%)	(14%)	(14%)	(17%)	(21%)	(32%)

Z kolei przypomniawszy ilu senatorów w ogóle zjawiało się na sejmach ustalimy jaki procent tej reprezentacji tworzyli Litwini

Rok	1637 I	1637 II	1638	1639	1640	1641
	35	21	40	29	27	29
	20%	19%	10%	17%	22%	31%

Jak więc widzimy Litwini nie zaniedbywali swych obowiązków i w przeważającej ilości wypadków zjawiali się w liczbie większej niżby to wypadało z ich procentowego udziału w senacie.

*

W podsumowaniu naszych rozważań, nie przeceniając wyników sądzimy, że to zestawienie danych o obecności senatorów na sześciu sejmach za panowania Zygmunta III i sześciu za panowania Władysława IV rzuca nieco światła na problem uczestnictwa senatorów w sejmach walnych. Wobec braku oficjalnych list obecności opieraliśmy się na danych zawartych w diariuszach, stąd podane tu liczby nie są i nie mogą być całkiem pewne. Sądzimy, że gdy chodzi o ministrów, czy też biskupów to nieścisłości mogą być minimalne, gorzej przedstawia się sprawa gdy chodzi o wojewodów a zwłaszcza kasztelanów. To też chcielibyśmy specjalnie zwrócić uwagę na to, że dane liczbowe odnoszące się do tej ostatniej kategorii senatorów są aproksymatywne. Spowodowane to jest z jednej strony tym, że kasztelanowie niejednokrotnie byli wybierani posłami na sejmikach, poza tym sprawozdawcy sejmowi notujący na ogół dość ściśle przyjazd biskupów czy wojewodów nie zwracają uwagi na przyjazd jakiegoś kasztelana sierpskiego czy biechowskiego. Nawet normalnie dość skrupulatny Radziwiłł notuje czasem, że przybyło paru kasztelanów, nie wymie-

niając o których chodziło. To też tych mniejszych kasztelanów uchwytujemy wówczas gdy wotowali, lub też brali udział w komisjach czy deputacjach.

Ogólnie rzecz biorąc to nasze zestawienia wykazują, jak stosunkowo niewielu senatorów zjawiało się na sejmach. W sumie od 14 do 37% ogólnej liczby senatorów. Dobrze było, jeśli zjawiała się nieco więcej niż trzecia część senatu. Znacznie mniejszy procent brał udział w wotowaniu. Wykazaliśmy dalej, że najsumienniej spełniali swój obowiązek ministrowie, co zresztą zrozumiałe, następnie biskupi.

Dość ciekawie przedstawia się sprawa różnic między frekwencją senatorów za panowania Zygmunta III i Władysława IV. Uderzające jest, że kiedy na tych sześciu omawianych kolejnych sejmach za panowania pierwszego władcy zjawiało się przeciętnie 42 do 43 senatorów, to już za jego syna na omawianych sejmach przeciętna spada do 30 senatorów. Spadek tej przeciętnej jest spowodowany przede wszystkim tym, że za tego drugiego władcy spadła frekwencja senatorów.

Czy wobec tego można wysunąć wniosek, że Zygmunt III dobierał sobie bardziej obowiązkowych senatorów niż jego syn? Trudno dać w tej sprawie jednoznaczną odpowiedź, sądzymy też, że ewentualne podobne wnioski należałoby stawiać ostrożnie i sprawdzić na szerszym materiale.

Владислав Чаплиньски, Анна Филипчак Коцур

УЧАСТИЕ СЕНАТОРОВ В РАБОТАХ СЕЙМА ПРИ СИГИЗМУНДЕ III И ВЛАДИСЛАВЕ IV

Ввиду невозможности охватить исследованиями все сеймы, заседавшие при первых Вазах, принято во внимание шесть сеймов в 1627—1632 гг. при Сигизмунде III и шесть сеймов из 1637—1641 гг. при Владиславе IV. Количество и фамилии сенаторов были установлены на основе довольно точных хроник этих сеймов. В совещаниях в царствование первого Вазы участвовало в среднем 29,3% общего количества сенаторов, в то время как при Владиславе IV в среднем 20% сенаторов. В наибольшем числе заседали (имея в виду процентные показатели) министры, затем епископы. Поразительно, что литовские сенаторы принимали в процентном отношении более живое участие в заседаниях сената, чем коронные сенаторы. При случае этих исследований лишний раз установлено факт, что значительная часть сенаторов вообще не участвовала в вотировании.

Władysław Czapliński, Anna Filipczak-Kocur

LA PARTICIPATION DES SÉNATEURS AUX TRAVAUX DE LA DIÈTE SOUS LE RÈGNE DE SIGISMOND III ET LADISLAS IV

Vu l'impossibilité de faire porter les recherches sur toutes les Diètes réunies sous le règne des deux premiers Wasa, on a pris en considération six Diètes des années 1627—1632 sous Sigismond III et six Diètes des années 1637—1641 sous

Ladislas IV. Le nombre et les noms des sénateurs ont été établis à partir des journaux assez détaillés de ces Diètes. Sous le règne du premier Wasa ont participé aux débats 29,3% en moyenne de tous les sénateurs, alors que sous Ladislas IV 20% en moyenne. Ce pourcentage est plus élevé pour les ministres, ensuite pour les évêques. Il est remarquable que les sénateurs lithuaniens prenaient une part relativement plus grande aux sessions du sénat que les sénateurs de la Couronne. A l'occasion de ces recherches on a constaté une fois de plus le fait qu'une partie importante des sénateurs ne prenaient nulle part aux votes.